
Wykopalisko z przed lat 70-ciu w Czersku, "Powsz. Dziennik Krajowy" nr 154, r. 1830 : [przedruk]

Światowit 2, 237

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

— **Wykopalisko z przed lat 70-ciu w Czersku.** „Pod rozwalinami starożytnego kościoła parafialnego w Czersku, znaleziono w tych dniach 6 urn, które w fundamenta grobu w głębi do 4 łokci pod powierzchnią wmurowane były. Dwie środkowe tylko w połówkach przymurowane i zwierzchu zasklepiene, inne 2-poboczne i ostatnie w samych rogach cegiełkami, blachą i korą z drzewa nakryte, w całości znajdowały się, do których zrobione były framugi czyli małe sklepienia, nie większą jak nad pomieszczenie ręki obszerność mające. Każda urna obejmowała małą ilość starożytnych popiołów. Z powodu zaś trudnego dla swej jeszcze mocy wapiennej rozebrania fundamentu i zbytniego gruzu, 2 tylko narożne w całości wydobyte być mogły. Po odkryciu tychże z narożnych urn, spostrzeżono w popiołach znaczną ilość bardzo drobnych kostek, ile się zdaje będących szczątkami ptastwa; ponieważ zamieszany gruz trudność w rozpoznawaniu zrzucił, bardziej stanowczych szczegółów dostrzec nie było można. Podług badania i znaków szczególnych przekonano się, że na tem miejscu kościół ostatnim razem upadły, na rozwalinach i fundamentach poprzednio był zbudowanym, gdyż fundamenty te, z których urny wydobyto, pomimo zbytniej głębokości, były bardzo mocne, do rozebrania trudne i z takiejże cegły, jak zamek czerski, grubości nad teraźniejszą więcej do cała obejmującej budowany. Dostrzeżono także poza jeziorem (dawniej starą Wisłą, pod sam zamek płynącą) za opadnięciem wody, na wzgórku kilka urn z popiołami przez wodę wynurtowanych, lecz już były rozsypane i prócz skorup oraz części popiołów nic więcej spostrzedz się nie dało. Współwyznalezca jedną z tych urn ze wszystkimi popiołami, wraz z 30-tu sztukami drobnej monety srebrnej z czasów Zygmuntońskich i dawniejszych na górze zamku czerskiego i na gruntach przyległych znalezionej, tudzież zupełny zbiór biletów skarbowych z r. 1794 przeznacza dla Uniwersytetu Aleksandrowskiego w Warszawie.“

(„*Powsz. Dziennik Krajowy*“ Nr. 154. r. 1830).

— **W Etku**, stolicy Mazurów pruskich, przed laty dziesięciu odkopał prof. Bujak, na wielkiej przestrzeni nad jeziorem Spirding*), starożytne grobowce, pochodzące z drugiego wieku po Chrystusie. W grobach tych znaleziono rozmaite urny i narzędzia wojenne. Prace prof. Bujaka podjął świeżo p. Hollack z polecenia dyrekcji Muzeum w Królewcu. Poszukiwania jego są bardzo owocne; dotychczas odkrył on już przeszło 200 urn, wypełnionych perłami z bursztynu, broszkami, szpilkami i innymi artystycznie wykonanymi biżuteriami.

(„*Kur. Codz.*“ Nr. 227. 1899). („*Gazeta Warsz.*“ Nr. 256. 1899).

*) Po kaszubsku **Śniardwy**. *Redakcja*,